

CZERWONY SKARB DOLNEGO ŚLĄSKA

PRZED WIEKAMI

Turyści wędrujący po Dolnym Śląsku znajdują tam typowe dla naszego kraju powiązanie tematyki dawnej ze współczesną. Miedź — trzeci po węglu i siarce wielki skarb Polski odkryta przecież została na terenach, które w dawnych wiekach były świadkami wielkich wydarzeń historycznych. Pamiętają one czasy panowania śląskich książąt piastowskich oraz walki królów polskich z najazdami niemieckimi.

Podobnie jak Bolesław Chrobry, tak później Bolesław Krzywousty zmierzył się zwycięsko z całą potęgą Cesarstwa Niemieckiego. W czasie najazdu w 1109 r. cesarza Henryka V nie tylko rycerstwo, ale i ludność miast polskich dała zdecydowaną odpawę najeźdźcy.

Świadczą o tym zapisy jednego z najstarszych kronikarzy polskich Galla Anonima, który jako współczesny obserwator przebywający na dworze Bolesława Krzywoustego wystawia najchlubniejsze świadectwo zarówno wielkiemu patriotyzmowi ludności Dolnego Śląska i Ziemi Lubuskiej, jak i polskiej sztuce wojennej.

Latem 1109 r. cesarz niemiecki wkroczył niespodziewanie do Polski, a zmuszony odstąpić od Bytomia (Odrzańskiego) *tak uzbrojonego i obserwowanego, że okazał się niemożliwy do zdobycia* — ruszył na Głogów i rozpoczął oblężenie. Głogowianie bronili się jednak dzielnie, w czym pomagał im król Bolesław, atakując bez przerwy wojska niemieckie.

Miasto pozostało nie zdobyte, zaś cesarz ruszył pochodem na Wrocław, gdzie *jednak też miał sposobność poznać siły i talent wojenny Bolesława*. Następnie kronikarz opisuje dalsze niepowodzenia cesarza i jego wycofanie się z polskiej ziemi.

Piastowie Legnicy, Henryk Brodaty oraz jego potomkowie: Henryk Pobożny i Henryk Probus, wykazywali wiele politycznego rozumu, starając się połączyć rozdrobnione księstwa śląskie w jeden silniejszy organizm związany ściśle z państwem polskim.

Plany zjednoczeniowe Henryka Pobożnego pokrzyżował jednak najazd Tatarów. W bitwie pod Legnicą w dniu 9 kwietnia 1241 r. poległ Henryk Pobożny wraz z kwiatem rycerstwa śląskiego. Jednak Tatarzy, którzy ponieśli wówczas wielkie straty wycofali się na Węgry, a stamtąd przez Ruś wrócili do Azji. W walce z Tatarami pod Legnicą brało również udział kilkuset górników śląskich z niedalekich kopalń złota w Złotoryi. Na tym właśnie terenie w pobliżu Złotoryi znajdują się obecnie kopalnie miedzi tzw. „Starego Zagłębia”.

Mimo że od tego czasu minęło już siedem wieków, uczucia patriotyczne górników śląskich nie zmieniły się. W okresie zaborów oparli się oni długoletnim próbom germanizacji, utrzymali polski język i obyczaj. Obecnie w ciężkiej walce o dotarcie do złóż miedzi wykazali wiele aktywności i hartu, przyspieszyli znacznie terminy oddania do użytku kopalń i wydobywanie tak potrzebnej krajowi rudy miedzi.

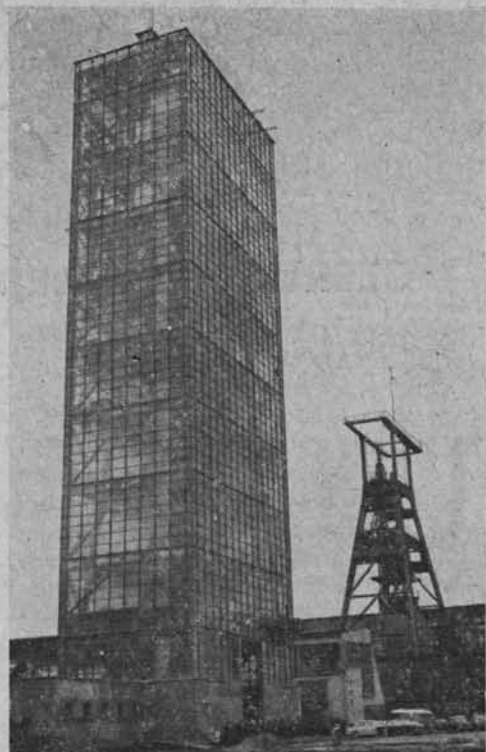
W okresie dynamicznego rozwoju nowych dziedzin przemysłu oraz postępu technicznego zapotrzebowanie na miedź jest szczególnie duże. W stosunku do okresu międzywojennego zużycie miedzi w naszym kraju wzrosło czterokrotnie, a mimo to potrzeby przemysłu nadal nie są w pełni zaspokojone. Przeważającą ilość tego metalu kraj nasz dotychczas importuje. Nasze dawne kopalnie miedzi w województwie kieleckim, w Miedziance i Miedzianej Górze, jak również na Dolnym Śląsku (koło miasteczka Miedzianka) we wschodniej części Karkonoszy i w złożach Gór Kaczawskich są już wyczerpane. Prowadzone po wojnie badania geologiczne przyniosły odkrycie nowych złóż między Bolesławcem a Złotoryją. Dwie kopalnie tego zagłębia: *Lena* i *Nowy Kościół* są eksploatowane od pierwszych lat powojennych. Dają jednak stosunkowo niewielkie ilości miedzi, zbyt małe w stosunku do potrzeb przemysłu.

W tej sytuacji produkcja miedzi w Polsce stała się sprawą pierwszoplanową dla naszego przemysłu. I chociaż wydobycie miedzi w ostatnio odkrytym Zagłębiu Lubińsko-Głogowskim wymaga dużych inwestycji, gdyż dostęp do niej utrudnia znaczna głębokość złoża, woda i wysoka temperatura, to nowe zagłębie da kilkanaście razy więcej miedzi niż „stare” Bolesławicko-Złotoryjskie.

W czasie prac dotarto do wielkich złóż miedzi, których eksploatacja sprawi, że Polska znajdzie się w czołówce światowych potentatów tej gałęzi produkcji.

LUBIN I POLKOWICE

Dwie pierwsze kopalnie nowego zagłębia miedziowego powstały w Lubinie i Polkowicach. Lubin to niewielkie miasteczko położone przy drodze z Legnicy do Głogowa. Do niedawna znane było tylko z produkcji instrumentów muzycznych. Turyści wiedzą, że miasteczko to leży na Nizinie Śląskiej w rejonie tzw. Wzgórz Dalkow-



Wieża skipowa kopalni „Lubin”.

Fot. CAF — Wołoszczuk

skich, w lekkim obniżeniu, między płaskimi garbami, gdzie małe potoki łączą się w Zimnicę, lewy dopływ Odry.

Lubin posiada bogate dzieje, bowiem już w 1170 r. istniał tu gród kasztelański, a lokacja miasta nastąpiła w 1319 r. W XIV i XV w. miasto otoczono murami obronnymi, połączonymi z systemem obronnym zamku. Rozwój miasta zahamowała wojna trzydziestoletnia oraz groźny pożar w 1757 r., który strawił je niemal całkowicie. Odbudowano wprawdzie Lubin, ale w zmienionej postaci — domom w rynku zabrakło podcieni, a murom baszt. Podczas drugiej wojny światowej Lubin został znowu poważnie zniszczony.

Dość szybko zaleczono jednak rany wojenne, pozostałby jednak Lubin małym miasteczkiem, gdyby nie miedź. Dziś ma już 30 tys. mieszkańców, za 10 lat ma być



Sródmieście Lubina.

Fot. CAF — Wołoszczuk

miastem 80-tysięcznym, zaś w perspektywie roku 2000 nowa stolica zagłębia miedziowego przekroczy zapewne 120 tys. mieszkańców.

Ośrodkiem podobnym do Lubińskiego, staje się wieś Polkowice, leżąca między Lubinem a Głogowem. Osiedle to chlubi się nie mniej starą historią. Początki Polkowic sięgają czasów księcia głogowskiego, Bolesława Długiego, który w XII w. zbudował tu zameczek myśliwski. W 1265 r. książę Henryk III podniósł Polkowice do godności miasta i obsadził wójta Teodora z Gaworzyc. Po podziale księstwa głogowskiego książę Henryk III oddał miasto swoim synom. O rozwoju gospodarczym Polkowic świadczy otrzymane w XV w.

prawo do czterech jarmarków rocznie. W okresie powojennym Polkowice stały się dość żywotnym ośrodkiem wiejskim. W sąsiedztwie znalazł się wzorowy PGR — Polkowice Dolne, znany z hodowli bydła.

W Lubiniu i Polkowicach istnieją dziś dwie pierwsze kopalnie nowego wielkiego Zagłębia Lubińsko-Głogowskiego, stanowiące zaczątek przyszłego potężnego regionu gospodarczego.

BUDOWA KOPALŃ MIEDZI

Rok 1959 był okresem przygotowań. W następnym roku przeprowadzono zamrażanie ziemi, a w 1961 r. rozpoczęto wier-

cenie szybów. Po przeszło trzech latach pracy w końcu 1963 r. w szybie *Wschodnim* kopalni *Lubin* dotarto do pokładów miedzionośnej rudy. W szybie *Polkowice I* głębokość końcową — miedzionośną osiągnięto jesienią 1966 r. Dopiero jednak w lipcu 1968 r. po siedmiu latach wyłożonej pracy obie kopalnie — *Lubin* i *Polkowice* mogły rozpocząć wydobywanie rudy miedziowej. W przyszłości ma powstać jeszcze w sąsiedztwie *Polkowic* trzecia kopalnia *Sieroszowice*.

Dotychczas wykopano 11 szybów, pokonując jedne z najtrudniejszych w świecie warunków hydrogeologicznych, wydrążono ponad 40 tys. m chodników.

Okres eksploatacji jest przewidziany na 40—60 lat. Natomiast wkłady wniesione w

budowę kopalni zwrócą się już po kilku latach. O dynamice produkcji świadczy ilość rudy. Wydobycie pierwszego miliona ton rudy trwało cztery lata, licząc od momentu rozpoczęcia robót w złożu. Następny milion wydobyto już tylko w okresie 6 miesięcy.

LEGNICA — MIASTO HISTORII I PRZEMYSŁU

Jedyna polska huta miedzi w Legnicy zbudowana została w początkach lat pięćdziesiątych. Od tego czasu jest stale powiększana i unowocześniana. Obecnie jej



Huta w Legnicy.

produkcja wynosi ok. 60 tys. ton miedzi elektrolitycznej.

Położenie huty jest wyjątkowo dogodne, ponieważ Legnica leży między dwoma głównymi ośrodkami miedzionośnymi: starym — Zagłębiem Sudeckim i nowo odkrytym Lubińsko-Głogowskim. Lokalizacja huty w Legnicy rozwiązała sprawę zatrudnienia i przyczyniła się do rozwoju miasta. Liczy ono obecnie dwukrotnie więcej mieszkańców niż w 1950 r.

Legnica jest nie tylko ośrodkiem przemysłowym. Stanowi ona również centrum kulturalne regionu. Stara historia miasta, tradycje walki o polskość i cenne zabytki ściągają tu w sezonie wielu turystów.

Najcenniejszym zabytkiem Legnicy jest barokowy kościół św. Jana, w którym znajduje się wspaniały pomnik polskośći — mauzoleum Piastów. Kościół tradycjami swymi sięga czasów piastowskich. Pierwszą świątynię wystawił w 1294 r. Henryk V, książę legnicki.

Jezuici, sprowadzeni w XVII w. do Legnicy, w miejsce dawnej gotyckiej świątyni wybudowali barokową. Ma ona dwuwieżową fasadę, bogato zdobioną gzymsami, kolumnami i pilastrami. Wewnątrz znajdują się barokowe ołtarze wyposażone w wysokiej klasy dzieła malarskie. Na szczególną uwagę zasługuje, zawieszony nad wejściem do mauzoleum, obraz Michała Willmanna, sławnego malarza śląskiego z XVIII w. zwanego „Rafaelem śląskim”.

W latach 1677—78 pozostałe z dawnego gotyckiego kościoła prezbiterium zostało zręcznie przekształcone w kaplicę tworzącą mauzoleum. Pięknie zdobione drzwi prowadzą do wnętrza okrągłej budowli, krytej kopułą, a wspartej na potężnych pilastrach. W pięciu niszach pomiędzy gotyckimi skarpami spoczywają cynowe, ozdobne trumny ostatnich Piastów. Niektóre z nich wspierają się na orłach polskich. Na konsolach pomiędzy niszami, na tle pilastrów stoją barokowe posągi książąt śląskich.

Kopuła, jak i ściany kaplicy, pokryte są freskami sławiącymi wielkość i znaczenie Piastów. Pośród wielu postaci można roz-

poznać protoplastę rodu — Piasta, następnie Ziemowita, Mieszka I, Bolesława Chrobrego (w trakcie uroczystości koronacyjnych), Bolesława Śmiałego oraz Bolesława Krzywoustego.

Na ścianach rotundy znajdują się sceny z dziejów Piastów śląskich. Przedstawiają one m.in. Bolesława Krzywoustego dokonującego podziału Polski, Henryka Pobożnego w bitwie pod Legnicą oraz z wojskiem pod Krakowem.

Innymi ciekawymi zabytkami legnickimi są okazałe ruiny dawnego zamku piastowskiego. Początki grodu piastowskiego w Legnicy sięgają XI w. Na jego miejscu na przełomie XII i XIII w. powstał obronny zamek. Najstarszą częścią budowli jest skrzydło południowe z dwoma wieżami, stanowiącymi niegdyś główne punkty obrony.

Zamek był kilkakrotnie przebudowywany. Inicjatorem rozbudowy zamku w XVI w. był wielki humanista książę Jerzy II, pozostający pod urokiem Zygmunta Staroego i jego renesansowych budowli. W owych czasach zamki i rezydencje magnackie otrzymywały zazwyczaj bogate bramy wjazdowe. Przykładem tego może być zachowana do dziś brama główna legnickiego zamku. Uderza w niej pełne fantazji bogactwo form architektonicznych. Posada portalu ozdobiona półkolumnami o korynckich głowicach dżwiga okazały herb Piastów śląskich oraz dwa medaliony z portretami właścicieli zamku.

HISTORIA I DZIEŃ DZISIEJSZY GŁOGOWA

Stara część Głogowa położona jest na lewym brzegu Odry oraz na wyspie rzecznej. Od najdawniejszych czasów był Głogów węzłem dróg lądowych i wodnych. Starożytni kupcy, wędrujący z towarami po Europie zatrzymywali się w grodzie leżącym na przejściu przez Odrę. Od tychże kupców dowiedział się o istnieniu grodu grecki geograf Klaudiusz Ptolemeusz, który ok. 160 r. naszej ery po raz pierwszy zazna-

czył Głogów na swojej mapie świata. Stąd też Głogów podobnie jak Kalisz liczy już 18 wieków.

W okresie początków państwa polskiego w dokumencie z 1010 r. występuje Głogów już jako „urbs” — miasto stojące na straży przeprawy przez Odrę. Na początku XIII stulecia Głogów staje się grodem kasztelańskim, a w połowie tegoż wieku stolicą samodzielnego księstwa głogowskiego. Rządzili tu aż do XVI w. książęta piastowscy, potomkowie Henryka I Pobożnego. Wybitnym przedstawicielem tej linii był Jan II Żagańsko-Głogowski. Prowadził on zacięte walki z Czechami, wzywając nawet pomocy króla Jagielly.

W latach 1501—06 namiestnikiem Śląska i Łużyc Dolnych z ramienia brata swego Władysława, króla Czech i Węgier z siedzibą w Głogowie był Zygmunt Jagiellończyk, późniejszy król polski Zygmunt I Stary. Na świetnym dworze głogowskim przebywało wielu wybitnych Polaków.

Do 1675 r. rządzi Głogowem ostatni Piast śląski — Jerzy Wilhelm — książę legnicki. Po nim zaś aż do czasów rozbiorów sprawują rządy polscy starostowie i namiestnicy.

Polskość Głogowa, mimo przynależności miasta do monarchii czeskiej, a później habsburskiej zachowała się bardzo długo. Jeszcze w XIX w. mówiono tu wyłącznie po polsku, istniały szkoły i organizacje polskie. Z Głogowa pochodzi też wielu naszych uczonych działających w Polsce, m.in. astronom i geograf Jan z Głogowa, żyjący w XV w. Był on rektorem Akademii Krakowskiej i nauczycielem wielkiego astronoma Mikołaja Kopernika.

Jedyna dotychczas w Polsce huta miedzi w Legnicy nie zdoła przerobić rudy dostarczanej przez wszystkie kopalnie miedzi w Polsce. Wybudowano więc nową hutę miedzi w Żukowicach pod Głogowem. Znaczenie gospodarcze tego obiektu jest olbrzymie. Od terminowego ukończenia huty zależały losy całego lubińskiego zagłębia miedzianego.

Huta „Głogów” leżąca już na terenie woj.

zielonogórskiego będzie największym obiektem przemysłowym Ziemi Lubuskiej, posiadającym najbardziej nowoczesne urządzenia przemysłowe. W pierwszym okresie huta ma wytwarzać około 80 tys. ton miedzi elektrolitycznej rocznie, jednak w ciągu pięciu lat produkcja jej ma być podwojona. Łącznie więc z hutą w Legnicy nasza produkcja miedzi przekroczy w 1975 r. 200 tys. ton. Polska znajdzie się wówczas na czołowym miejscu wśród producentów tego metalu na świecie.

Głogów jest obecnie miastem liczącym ok. 20 tys. mieszkańców. W związku z budową huty miedzi przewiduje się, że ludność miasta wzrośnie niebawem dwukrotnie, a nawet czterokrotnie, jeśli zatwierdzony będzie projekt wybudowania huty dwukrotnie większej, niż zaplanowano początkowo.

LEGNICKO-GŁOGOWSKI OKRĘG MIEDZI

Legnicko-Głogowski okręg miedzi znany jest pod skrótem *Lgom*. Rozciąga się on na terenie trzech powiatów: legnickiego, lubińskiego i głogowskiego. Tereny te, leżące na obszarze ok. 2200 km², cechował dotychczas słaby rozwój gospodarczy. Większość mieszkańców pracowała w rolnictwie, zatrudnienie w przemyśle było poniżej przeciętnej wojewódzkiej i krajowej. Teraz dzięki miedzi powstaje region typowo przemysłowy.

Na terenach tych mają miejsce doniosłe przeobrażenia społeczno-ekonomiczne. Obecnie istnieją już tutaj dwie kopalnie miedzi: w Lubinie i Polkowicach, a trzecia w Sieroszewicach znajduje się w budowie. Jedna czynna huta miedzi znajduje się w Legnicy, budowa drugiej w Żukowicach koło Głogowa jest na ukończeniu. Z kopalniami i hutami związane są różne obiekty pomocnicze.

Razem w zakładach przemysłowych *Lgomu* pracować będzie setki tysięcy ludzi. Jedyne zakłady związane bezpośrednio z produkcją miedzi zatrudnią ok. 25 tys.

Znacznie jednak więcej pozostałe zakłady przemysłowe. Wzrost liczby pracujących podskoczy o kilkaset procent. Do pracy w przemyśle przyjęta zostanie liczba miejscowych rolników. Ponadto kilkadziesiąt tysięcy ludzi będzie musiało przybyć do *Lgomu* z innych regionów kraju.

Spowoduje to znaczny wzrost liczby mieszkańców miast. W 1980 r. Legnica będzie liczyła przeszło 100 tys. mieszkańców (w 1960 r. — 64 tys.), Lubin 80 tys. (w 1960 r. — 5 tys.), Głogów 40 tys. (w 1960 r. — 9 tys.), Chocianów k. Lubina — 9 tys. (dawniej 4 tys.), Prochowice k. Legnicy 6 (dawniej — 3 tys.), Polkowice — dzisiaj jeszcze wieś, przekształcą się w trzydziestotysięczne miasto. Dla tych nowych przybyszów trzeba będzie zbudować w sumie 130 tys. izb mieszkalnych. Koszt budowy tych mieszkań wyniesie ponad miliard złotych. Inwestycje związane z rozbudową miast będą kosztowały 7 miliardów złotych. Rozbudowa samego przemysłu spożywczego dla zwiększonej ilości mieszkańców pochłonie pół miliarda złotych. Konieczne się staną duże inwestycje komunikacyjne.

Odrębne zagadnienie stanowi woda. Trzeba znaleźć źródło wody pitnej dla miast. Potrzebne też będą wielkie ilości wody dla zakładów hutniczych i kopalń. Niezbędna stanie się więc zabudowa specjalnego ujęcia na Odrze pod Głogowem dla przepompowywania wody dla celów flotacji. Projektuje się też budowę dwóch zbiorników wodnych na rzekach: Nysa Szalona i Bóbr.

Istotnym problemem jest także zabezpieczenie wody i powietrza przed szkodliwymi wydzielinami miedziowymi. Dla ochrony wody w Odrze trzeba będzie zbudować oddzielne kanały i oczyszczalniki. Aby zapobiec działaniu zawartych w dymie związków chemicznych, szkodliwych dla człowieka, zwierząt i roślin, podjęte zostały przedsięwzięcia mające na celu rozpuszczanie gazów oraz stworzenie wokół hut ochronnego pasa zieleni.

Mimo iż koszt budowy Legnicko-Głogowskiego Zagłębia miedziowego jest znaczny, będzie to jedna z najbardziej niezbędnych i opłacalnych inwestycji przemysłowych w Polsce.

Ruda miedzi wydobyta na powierzchni, a nawet miedź elektrolityczna, jest jednak — jak wiadomo — tylko potencjalnym surowcem dla przemysłów miedziochłonnych. Gospodarce narodowej potrzebne są blachy miedziowe i inne półfabrykaty z miedzi. Potrzebna jest w tym celu odpowiednio rozbudowana baza przetwórstwa miedzi, a więc nie tylko hutnictwo, ale i zakłady uszlachetniające produkt: walcownie, prasownie, ciągarne.

Uchwała VI Zjazdu PZPR przewiduje intensyfikację rozwoju przetwórstwa miedzi właśnie z uwagi na potrzeby gospodarki narodowej i posiadaną bazę surowcową. Opracowano już program rozbudowy przemysłu miedziowego, gwarantujący rozwój poszczególnych jego gałęzi. Program ten jest już obecnie urzeczywistniany.